

**Na przyszły czwartek zaplanowane jest posiedzenie nowego klubu SLD, na którym wybrany zostanie jego przewodniczący i kandydat na wicemarszałka sejmu. Z rozmów z politykami Sojuszu wynika, że największe szanse na te funkcje mają: Ryszard Kalisz i Krystyna Łybacka.**

- Chciałbym, żeby jak najszybciej został zwołany klub parlamentarny. Zaproponowałem koleżankom i kolegom, aby to spotkanie odbyło się w przyszły czwartek. Muszą być wybrane nowe władze - powiedział dziennikarzom w Warszawie szef SLD Grzegorz Napieralski.

On sam nie zamierza ubiegać się o funkcję szefa klubu. Kalisz również nie chciał w piątkowej rozmowie z jednoznacznie zadeklarować, czy będzie kandydował. - Ja w tej chwili prowadzę rozmowy, moja postawa jest jasna, jestem osobą otwartą, ale to, kto zostanie wybrany na przewodniczącego, będzie zależało od klubu - zaznaczył.

Posłowie SLD w rozmowach nieoficjalnych najczęściej wskazują właśnie nazwisko Kalisza i wydaje się, że to on ma największe szanse, by objąć kierownictwo klubu. - Rzeczywiście, w tej chwili wydaje się, że to Kalisz ma największe szanse na wybór - powiedział jeden z wieloletnich posłów SLD.

Na Kalisza wskazują najczęściej dawni stronnicy byłego lidera SLD Wojciecha Olejniczaka. Wsparcie dla jego kandydatury zadeklarował m.in. poseł Tomasz Garbowski, a także dwoje nowo wybranych parlamentarzystów: Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (żona zmarłego w katastrofie smoleńskiej Jerzego Szmajdzińskiego) i Cezary Olejniczak (brat Wojciecha Olejniczaka). - Jeśli padnie kandydatura pana posła Kalisza, to oczywiście będę za nim głosował - powiedział Cezary Olejniczak.

- Jeszcze nie przemyślałam tego do końca, to jest sprawa otwarta, jednak nie ulega wątpliwości, że Ryszard Kalisz jest bardzo poważnym kandydatem, który mógłby liczyć na moje poparcie - podkreśliła Sekuła-Szmajdzińska.

Według współpracowników Kalisza, w nowym klubie SLD może on liczyć na poparcie 17 na 27 obecnych posłów SLD. W rozmowach z politykami Sojuszu w kontekście wyboru przewodniczącego klubu pada też czasem nazwisko bliskiego współpracownika wiceszefa klubu SLD z minionej kadencji Leszka Aleksandraka. On sam jednak wykluczył zamiar kandydowania.

Klub SLD ma też wyłonić w czwartek kandydata na wicemarszałka sejmu. Jak wynika z nieoficjalnych wypowiedzi posłów Sojuszu, Kalisz - jeśli zostałby przewodniczącym - zgłosiłby kandydaturę b. minister edukacji Krystyny Łybackiej. Wciąż nie jest pewne jednak, czy klub Sojuszu dostanie w ogóle miejsce w prezydium sejmu - będzie to zależało od PO.

- Tu działa matematyka. W ostatnich kadencjach parlamentarnych było tak, że klub, który ma marszałka sejmu, desygnuje również dla bezpieczeństwa w głosowaniach, w ramach prezydium, wicemarszałka, czyli tu już mamy dwóch przedstawicieli PO. Niewątpliwie w prezydium musi być przedstawiciel PiS i Ruchu Palikota - jako trzeciej siły - i PSL. SLD może więc zostać pominięte - wyjaśnił w rozmowie z dziennikarzami w sejmie poseł Sojuszu Tadeusz Iwiński.

O tym, czy SLD dostanie fotel wicemarszałka zdecydują rozmowy między PO a SLD. - Ryszard Kalisz rozmawiał już na ten temat z Grzegorzem Schetyną, ale teraz decyzja w tej sprawie będzie należała do Ewy Kopacz - powiedział jeden polityków Sojuszu bliskich Kaliszowi.

Premier Donald Tusk zapowiedział w czwartek, że kandydatką Platformy na marszałka Sejmu będzie właśnie obecna minister zdrowia. Dotychczasowy marszałek Grzegorz Schetyna ma objąć stanowisko w przyszłym rządzie.

**(www.wp.pl za PAP, 14 października 2011 r.)**